

*Katarzyna Sitkowska*

## Kościół wobec wyzwań nowych technologii

### **STRESZCZENIE:**

FUNKCJONOWANIE W ŚWIECIE GLOBALNEJ INFRASTRUKTURY INFORMACYJNEJ STANOWI DLA KOŚCIOŁA ZARÓWNO SZANSĘ, JAK I WYZWANIE. STRUKTURA SIECI I JEJ WŁAŚCIWOŚCI SPRAWIAJĄ, ŻE KONIECZNE STAJE SIĘ WNIKLIWE POZNANIE I ZROZUMIENIE SPECYFIKI DZIAŁANIA TEGO MEDIUM. NATOMIAST JEGO WYKORZYSTANIE DLA POTRZEB EKLEZJALNYCH WYMAGA PONADTO TEOLOGICZNEJ INTERPRETACJI GLOBALNEJ INFRASTRUKTURY INFORMACYJNEJ ORAZ WSKAZANIA MOŻLIWOŚCI JEJ PRAKTYCZNEGO ZASTOSOWANIA.

### **SŁOWA KLUCZOWE:**

GLOBALNA INFRASTRUKTURA INFORMACYJNA, TEOLOGIA INTERNETU, ZARZĄDZANIE WIEDZĄ

### **ABSTRACT:**

OPERATING IN A WORLD OF GLOBAL INFORMATION INFRASTRUCTURE PROVIDES FOR THE CHURCH AN OPPORTUNITY AND THE CHALLENGE. STRUCTURE OF THE INTERNET AND ITS PROPERTIES MAKE IT BECOMES NECESSARY TO IN-DEPTH KNOWLEDGE AND UNDERSTANDING OF THE SPECIFICITY OF THIS MEDIUM. HOWEVER, ITS USE IN THE CHURCH ACTIVITY REQUIRES ALSO THEOLOGICAL INTERPRETATION OF THE GLOBAL INFORMATION INFRASTRUCTURE AND TO IDENTIFY OPPORTUNITIES FOR ITS PRACTICAL APPLICATIONS.

### **KEYWORDS:**

GLOBAL INFORMATION INFRASTRUCTURE, INTERNET THEOLOGY, KNOWLEDGE MANAGEMENT

**R**ewolucja informacyjna, wiek komputerowy, trzecia fala, społeczeństwo informacyjne, technopol – to tylko niektóre spośród licznych sformułowań, które pojawiły się w ostatnich dziesięcioleciach na określenie przemian spowodowanych rozwojem technologii. Jednak bez względu na to, jakim terminem się posłużymy, nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia ze zjawiskiem o niespotykanej dotąd skali możliwości informacyjnych i komunikacyjnych. Powszechne wykorzystywanie Globalnej Infrastruktury Informacyjnej, rozumianej nie tylko w wymiarze fizycznym i logicznym, ale przede wszystkim kulturowym, przyczynia się do szeregu przemian o charakterze społecznym, gospodarczym i oczywiście kulturowym. Także Kościół nie pozostaje wolny od skutków oddziaływania sieci, która stawiając przed nim liczne wyzwania, otwiera jednocześnie nowe możliwości prowadzenia skuteczniejszej działalności. Nie dotyczy to bynajmniej tylko wykorzystywania jej do rozwoju form duszpasterstwa czy ewangelizacji, do omówienia których przeważnie ograniczają się autorzy podejmujący tę tematykę. Również na szczeblu najwyższej władzy w Kościele: prymatu i kolegialności, Globalna Infrastruktura Informacyjna znajduje swoje praktyczne zastosowanie.

### **Specyfika Globalnej Infrastruktury Informacyjnej**

Dynamiczny rozwój cyfrowych technologii skutkuje powstawaniem nowego i bogatego środowiska informacyjnego. W konsekwencji prowadzi także do pojawienia się nowych wzorców zachowania, wymagających zmiany paradygmatów, które nadawały kierunek dotychczasowemu sposobowi myślenia. Wśród nich szczególną rolę odgrywa paradygmat technologii informacyjnej (M. Castells), charakteryzujący się między innymi wszechobecnością wpływu informacji. Informacja stanowi nieodłączną część każdej dziedziny życia człowieka i społeczeństwa, wpływa na kształt i sposób funkcjonowania jednostek i zbiorowości, choć ich nie determinuje. Informacja na każdym etapie powstawania i wykorzystywania ma postać cyfrową, gdyż przy użyciu tego samego urządzenia – komputera – następuje jej tworzenie, przetwarzanie, odczytywanie i przekazywanie. Dzięki technologicznemu medium dostęp do informacji stał się powszechny, a także nieograniczony barierami czasu i przestrzeni. Cyfrowa komunikacja sprawia, że czas dotarcia informacji nawet do najbardziej odległych geograficznie rejonów globu drastycznie się skurczył, a porozumiewanie się za pośrednictwem internetu w czasie rzeczywistym nie stanowi problemu. Czynniki te wpływają na radykalną zmianę sposobu doświadczania podstawowych ekspresji społeczeństwa, kluczowych dla jego tożsamości, którymi są czas i przestrzeń.

Komunikacja za pośrednictwem sieci powoduje odczuwanie „kompresji czasowo-przestrzennej” (D. Harvey). Przez możliwość kontaktu w dowolnym czasie z niemal każdym miejscem „świat zdaje się niejako zapadać do wewnątrz”<sup>1</sup>. Połączenie z drugim końcem globu zajmuje tyle samo czasu, ile połączenie z sąsiednim pomieszczeniem. Odległość fizyczna i czasowa przestają stanowić barierę komunikacyjną, która dotychczas była trudna do pokonania. Jeśli jednak spojrzymy z odmiennej perspektywy, za sprawą nowych technologii świat się nie skurczył, lecz uległ optycznemu rozszerzeniu, bo „za-

<sup>1</sup> D. Harvey, *Condition of Postmodernity*, Londyn 1989, s. 240.

den zakątek ziemi nie jest już zamknięty w swym geometrycznym obszarze, jego życie staje się w wielu momentach życiem pozostałych części świata. [...] Mamy teraz do czynienia z prawdziwą wszechobecnością każdego miejsca na ziemi”<sup>2</sup>. Szybko rozprzestrzeniająca się informacja wywołuje u odbiorcy poczucie bieżącego uczestnictwa w wydarzeniach dziejących się nawet w najodleglejszych rejonach świata. Internet stwarza także możliwość aktywniejszego włączania się w życie lokalnej społeczności.

Jednoczesne zmniejszenie i powiększenie wymiaru przestrzennego świata za sprawą Globalnej Infrastruktury Informacyjnej wskazuje, że łączy ona w sobie w sposób warunkowy wymiar globalny i lokalny. Obie tendencje nazywane globalizacją (R. Robertson) zarazem wykluczają się i dopełniają, wpływają na siebie i wzajemnie modyfikują. W pierwotnym znaczeniu globalizacja odnosiła się do biznesowej koncepcji dostosowywania dostępnych globalnie produktów do lokalnych rynków. Takie podejście zauważalne jest na przykład w sposobie funkcjonowania restauracji McDonald's, które w krajach muzułmańskich zamykane są 5 razy dziennie w czasie przeznaczonym na modlitwę, natomiast w Izraelu można kupić niekoszernego hamburgera. W odniesieniu do cyfrowej komunikacji globalizacja oznacza, że mimo postępującego procesu globalizacji stajemy się na powrót wioską, skoncentrowaną na swej lokalności (M. McLuhan).

Paradygmat technologii informacyjnej sprawia ponadto, że percepcja czasu i przestrzeni przestaje być ze sobą nierozzerwalnie złączona. To, co doświadczane jest „teraz” niekoniecznie musi dziać się „tutaj”. Czas zegarowy zostaje w cyfrowym medium zastąpiony „czasem beczasowym” (M. Castells), który charakteryzuje się nieciągłością, natychmiastowością i jednoczesnością sekwencji zdarzeń<sup>3</sup>. Każdy z tych elementów zmienia tradycyjną, liniową koncepcję czasu, rozumianą jako uporządkowane następstwo faktów. W jej miejsce pojawia się przekaz rozproszony, w którym włączenie się do procesu komunikacji lub wyłączenie się z niego następuje natychmiastowo i może w nim uczestniczyć nieograniczona liczba osób jednocześnie. Ponadto jest to przekaz otwarty, pozwalający na zmianę lub usunięcie opublikowanych treści oraz modyfikację daty ich pojawienia się.

Przewartościowaniu ulega także pojęcie przestrzeni, kojarzone dotąd w sposób nierozzerwalny z miejscem. Sieć jest wszędzie, a zarazem nigdzie. Nie ma przypisanej na stałe żadnej lokalizacji. Nową formą przestrzennej organizacji staje się przestrzeń przepływów (M. Castells), opierająca się na sieciowej komunikacji. Połączenie z siecią jest warunkiem koniecznym do zaistnienia w niej. Struktura sieciowa ma charakter otwarty i elastyczny. Posiada łatwość adaptacyjną i rozprzestrzenia się w szybki sposób. Może być rozbudowywana, zmieniana, uzupełniana o nowe elementy lub ich pozbawiana. Internet posiada własną geografie tworzoną przez miejsca, z których i do których docierają przepływy. Jego globalny i zdeterytorializowany charakter nie likwiduje jednak istnienia czasu i przestrzeni w dotychczasowym rozumieniu – jako upływu czasu (następstwo pór roku, dni) czy obecności w przestrzeni (lokalizacja miejsca, odczuwanie odległości), czego negatywnym przykładem jest cyfrowe wykluczenie (*digital divide*). „Tak zwany

<sup>2</sup> J. O. y Gasset, *Bunt mas*, Warszawa 1995, s. 36.

<sup>3</sup> Por. M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, Warszawa 2008, s. 379.

*access gap* (czynniki wpływające na zapewnienie dostępu do struktury informatycznej i komunikacyjnej) oraz *participation gap* (nierówny dostęp do możliwości, doświadczeń, umiejętności i wiedzy) sprawiają, że nadal wiele osób nie może korzystać z informacji internetowej<sup>4</sup>.

Wraz ze sposobem doświadczania przestrzeni fizycznej zmienia się również pojęcie przestrzeni komunikacyjnej. Komunikacja za pośrednictwem internetu przebiega w zupełnie inny sposób niż dialog prowadzony w tradycyjnej formie, bo relacja *face to face* zostaje zastąpiona przez interakcję typu *interface to interface* (K. Krzysztofek). Konwersacja wymagająca fizycznej obecności prowadzących ją osób ustępuje miejsca komunikacji za pomocą komputera, która likwiduje dzielące uczestników bariery czasu i przestrzeni. Rodzi się w ten sposób typ relacji, który Kazimierz Krzysztofek określił mianem komunikacji hiperpersonalnej. Może ona przebiegać zarówno w trybie synchronicznym, jak i asynchronicznym. Typowa dla elektronicznej komunikacji relacja „wielu do wielu” ma charakter dialogiczny i umożliwia kontaktowanie się z wieloma osobami jednocześnie oraz między grupami osób. Elementem dominującym w cyfrowej komunikacji jest słowo pisane, co stanowi niejako odejście od kultury obrazu i powrót do umysłu typograficznego. Internet łączy w sobie jednak mnogość kanałów przekazu, co wynika z zachodzącej w nim konwergencji cech dotychczasowych mediów. Według teoretyka mediów Derricka de Kerkchove'a tym, co czyni internet medium niepowtarzalnym, jest jednoczesne występowanie w nim trzech cech – hipertekstowości, interaktywności i komunikacyjności. „Gdyby internet był tylko komunikacyjny, nie różniłby się od telegrafu. Gdyby był tylko hipertekstowy, przypominałby obszerną bibliotekę. Gdy jednak połączymy wszystkie cechy, otrzymamy medium wielowymiarowe, o wyraźnie różniącej się składowej pionowej i poziomej. Pionowy wektor internetu oznacza jego zdolności do gromadzenia treści, jego funkcję akumulacyjną. Wektor poziomy wiąże się z aspektem komunikacyjnym. Podczas aktów komunikacji powstaje nowa treść, która odkłada się kolejnymi słojami, pogłębiając zasoby globalnej sieci. Składowa pozioma i pionowa oddziałują między sobą, czyniąc z internetu medium dynamiczne, żywe, nawet nieokiełznane, a przez to dla wielu tajemnicze, więc groźne”<sup>5</sup>.

Septyczne podejście do sieciowej komunikacji wynika z tego, że posiada ona ograniczony zakres środków symbolicznych. Brak komunikacji niewerbalnej zarówno o charakterze oralnym jak i nieoralnym czyni ją uboższą o naturalną ekspresję, a przez to bardziej anonimową. Wspomniany wcześniej Derrick de Kerkchove zastanawia się jednak, czy zagrożenie takich własności jak dotyk, ciało czy tożsamość, nie spowoduje, że ich znaczenie zostanie odkryte na nowo i zaowocuje poświęcaniem im większej uwagi<sup>6</sup>. Poza tym komunikacja elektroniczna nie powoduje osłabienia relacji międzyludzkich, zaniechania osobistych spotkań czy potęgowania prób eksperymentowania z własną tożsamością. Niezależne badania prowadzone m. in. przez Yochaia Benklera czy Manuela Castellsa po-

<sup>4</sup> H. Draganik, *Wirtualne kłamstwa. O informacji, której nie ma w sieci*, w: *Tekst (w) sieci*, t. 2, A. Gumkowska (red.), Warszawa 2009, s. 307-308.

<sup>5</sup> E. Bendyk, *Zatruta studnia*, Warszawa 2002, s. 254.

<sup>6</sup> Por. D. De Kerkchove, *Inteligencja otwarta: narodziny społeczeństwa sieciowego*, Warszawa 2001, s. 73.

twierdzącą tezę, że kontakty zapośredniczone przez internet stanowią przedłużenie życia we wszystkich jego wymiarach<sup>7</sup>. Sprawne porozumiewanie się za pośrednictwem internetu wymaga posiadania pewnej wiedzy, umiejętności i kompetencji, przez co komunikacja ta staje się bardziej absorbująca i wymaga czasu, aby się dostosować do jej uwarunkowań. Technologia nie determinuje jednak społeczeństwa – „ona je ucieleśnia. Lecz również społeczeństwo nie determinuje technicznych innowacji – ono ich używa”<sup>8</sup>. Społeczeństwo wpływa na technologię i ją kształtuje, ale również samo pozostaje pod jej wpływem i jest przez nią kształtowane.

### Perspektywa eklezjalna

W oficjalnych wypowiedziach Magisterium Kościoła wielokrotnie pojawiał się już temat komputerów i internetu, a ostatnio także nowych technologii. Jednak zaangażowanie Kościoła, zwłaszcza na najwyższych szczeblach jego hierarchii, nie powinno ograniczać się tylko do teoretycznych wypowiedzi Magisterium. Sprawne funkcjonowanie w świecie Globalnej Infrastruktury Informacyjnej wymaga poznania jej uwarunkowań i możliwości, a także zdawania sobie sprawy z konsekwencji, jakie niesie za sobą wdrożenie określonych metod. Aby umieć dokonać właściwego wyboru spośród mnóstwa dostępnych rozwiązań, konieczne jest posiadanie jasno sprecyzowanych celów oraz świadomość własnej tożsamości, co zapewni umiejętne połączenie tradycji z nowoczesnością. Z tego powodu słuszne okazuje się zastosowanie postulowanej przez ks. Henryka Seweryniaka na łamach pierwszego numeru tego kwartalnika metody interpretacji *sub ratione Dei*. Polega ona na analizie badanego problemu z uwzględnieniem złożoności danego zjawiska, a następnie dokonaniu jego teologicznej interpretacji. Takie podejście ma istotne znaczenie, gdyż „teolog – jak stwierdza w swym artykule ks. Seweryniak – tylko wtedy może »oświetlać« rzeczywistość kultury i mediów Bożym światłem czy (co ważniejsze) wydobywać z nich ukryte tam światło, o ile dobrze ją rozpozna”<sup>9</sup>. Po wnikliwym zaznajomieniu się ze specyfiką Globalnej Infrastruktury Informacyjnej należy zatem odpowiedzieć na pytanie, jak jej uwarunkowania wpływają na sposób funkcjonowania Kościoła?

Z przyjęcia paradygmatu technologii informacyjnej wynika zasada dostępności informacji. Konsekwencją jej uznania jest informowanie społeczeństwa o wydarzeniach z życia Kościoła i jego bieżącej działalności, przedstawianie oficjalnego stanowiska w istotnych sprawach przez powołane do tego celu wiarygodne i kompetentne osoby oraz odpowiednie reagowanie w sytuacjach kryzysowych. Kluczową rolę odgrywa tu zapewnienie sprawnego obiegu informacji, ich aktualność i rzetelność oraz łatwość dotarcia do źródła. Pozwala to na prowadzenie skutecznego dialogu ze współczesnym światem i pomoc w rozwiązywaniu istotnych problemów ludzkości. Umożliwia także Kościołowi prezentowanie

<sup>7</sup> Por. M. Castells, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Poznań 2003, s. 137; zob. Y. Benkler, *Bogactwo sieci. Jak produkcja społeczna zmienia rynki i wolność*, Warszawa 2008, s. 372.

<sup>8</sup> M. Castells, *Społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>9</sup> H. Seweryniak, *Teologie „na progu domu”*, „Kultura – Media – Teologia” 2010 nr 1, s. 19-20.

na szeroką skalę oficjalnego stanowiska w wielu kwestiach i wyjaśnianie powodów podjęcia określonych decyzji. „Rozwój nowych technologii i cały świat cyfrowy stanowi wielkie bogactwo dla ludzkości i dla człowieka w wyjątkowości jego bytu oraz bodziec do konfrontacji i dialogu. Jednocześnie jawią się one jako wielka szansa dla wierzących. Żadna droga bowiem nie może i nie powinna być zaniedbana przez tego, kto w imię zmartwychwstałego Chrystusa zobowiązuje się być coraz bliżej człowieka”<sup>10</sup>. Internet pozwala na tańszą, efektywniejszą i mniej czasochłonną realizację przedsięwzięć za jego pośrednictwem. Umożliwia przy tym współpracę między rozproszonymi przestrzennie grupami osób i zapewnia dostęp do globalnych zasobów wiedzy. Kardynał John Patrick Folley zauważa na przykład, że seminaria duchowne w krajach biednych czy tropikalnych nie mogą sobie pozwolić na posiadanie biblioteki, ale stać je na podłączony do sieci komputer, dzięki czemu mogą sięgać do źródeł światowej wiedzy i informacji<sup>11</sup>.

Kościół, od początków swego istnienia, łączy w sobie mnogość kultur, ras i narodowości. Przymioty jedności i powszechności zakładają koegzystencję wymiaru globalnego i lokalnego, których wzajemne przenikanie nie powoduje umniejszenia wartości któregoś z nich. Zjawisko globalizacji nie jest zatem dla życia eklezjalnego żadną nowością. Co więcej – Kościół stanowi przykład, że możliwe jest skuteczne połączenie tych dwóch, wydawałoby się przeciwstawnych, tendencji. Kościół powszechny nie jest bowiem sumą Kościołów partykularnych. „Bogata różnorodność dyscyplin kościelnych, obrzędów liturgicznych oraz dziedzictwa teologicznego i duchowego, właściwa Kościołom lokalnym, dążąc do jedności, jeszcze wspanialej ujawnia powszechność niepodzielnego Kościoła” (KKK 835). Poza tym jedność Kościoła wyraża się także we wzajemnej trosce o potrzeby lokalnych wspólnot, gdy poprzez wymianę doświadczeń, materialną pomoc i duchowe wsparcie podejmuje się wspólne próby pokonania zaistniałych trudności. Technologia umożliwia tu sprawną wymianę informacji oraz koordynację działań. Natomiast możliwość komunikacji ponad barierami czasu i przestrzeni zapewnia trwanie w łączności między papieżem, duchowieństwem i wiernymi, przyczyniając się w ten sposób do umocnienia istoty Kościoła – jego jedności, świętości, powszechności i apostołskości.

Wykorzystywanie internetu w codziennej działalności Kościoła napotyka jednak pewne trudności, takie jak cyfrowe wykluczenie. Chociaż w tym przypadku większym problemem wydaje się nie tyle brak umiejętności posługiwania się siecią czy możliwości korzystania z niej, ile uprzedzenie do nowinek technicznych i pewne stereotypy. Tym ostatnim jest zwłaszcza przeciwstawianie sobie pojęć rzeczywistość-wirtualność. W pewnym sensie rzeczywistość ma zawsze charakter wirtualny, ponieważ jest ona postrzegana przez symbole, które nadają praktyce pewien sens umykający ich ścisłej definicji semantycznej<sup>12</sup>. W omawianym kontekście rzeczywistość pojmowana jest jednak jako twór faktycznie istniejący, wirtualność zaś jako jej zaprzeczenie. Mówienie o rzeczywistości

<sup>10</sup> Benedykt XVI, *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa*. Orędzie na XLIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, Rzym 2010.

<sup>11</sup> Por. J. Folley, *Bóg w globalnej wiosce*, Kraków 2002, s. 79.

<sup>12</sup> M. Castells, *Społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 377.



Istotowa równorzędność obu biegunów władzy w Kościele powinna zakładać ich równe traktowanie i wykorzystywanie. Globalna Infrastruktura Informacyjna otwiera w tym względzie przed Kościołem nowe możliwości działania.

wirtualnej sugeruje istnienie dwóch odrębnych rzeczywistości. Takie rozumowanie nie jest właściwe, gdyż wirtualność nie jest zaprzeczeniem realności, lecz aktualności. Internet nie tworzy nowej rzeczywistości, lecz jedynie jej inny wymiar. Unikanie zbędnego dualizmu jest zresztą bliskie teologii katolickiej, która akcentuje bosko-ludzki charakter Kościoła, czy jedność ciała i duszy w człowieku<sup>13</sup>. Kościół jest „ludzki i jednocześnie Boski; widzialny i wyposażony w dobra niewidzialne [...]. To jednak, co w Kościele jest ludzkie, nastawione jest na to, co Boskie, i temu podporządkowane; to, co widzialne, prowadzi do rzeczywistości niewidzialnej”<sup>14</sup>. Kościół, którego Głową jest Chrystus, stanowi komunie między Kościołem niebiańskim i ziemskim. Natomiast „duch i materia w człowieku nie są dwiema połączonymi naturami, ale ich zjednoczenie tworzy jedną naturę” (KKK 365).

Dość często przywoływanym argumentem przeciw wykorzystywaniu internetu jest także to, że dehumanizuje on stosunki międzyludzkie. Marek Robak nazywa takie podejście błędem zimnej technologii, które polega na „nadmiernym akcentowaniu specyficznej technologii sieciowej, prowadzącym do zbyt odrębnego traktowania internetu, w oderwaniu od społeczeństwa i mediów”<sup>15</sup>. W rzeczywistości jednak komunikacja cyfrowa nie jest ani lepsza, ani gorsza jakościowo od tej bezpośredniej – jest po prostu inna. Próba określenia jej mianem lepszej bądź gorszej będzie zawsze oceną subiektywną, zależną od kontekstu. Podobnie rzecz ma się z nazywaniem komputera dobrym lub złym narzędziem w wyniku rozpatrywania pod kątem etycznym efektów czynności, które można dokonać przy jego użyciu. „Kluczem do postępu jest inteligencja zdolna do myślenia o technice i zrozumienia w pełni ludzkiego sensu działania człowieka, w perspektywie sensu osoby wziętej w całości swego bytu. Nawet gdy działa ona przez satelitę lub impuls elektroniczny na odległość, jej działalność pozostaje zawsze ludzką, wyrazem odpowiedzialnej wolności”<sup>16</sup>. Większe niż dotychczas odwołanie się do technologii medialnej nie oznacza rezygnacji

<sup>13</sup> Por. M. Robak, *Teologiczno-fundamentalna interpretacja Globalnej Infrastruktury Informacyjnej* [mps], Warszawa 2008, s. 380. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. H. Seweryniaka.

<sup>14</sup> II Sobór Watykański, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, 2.

<sup>15</sup> M. Robak, *Internet - od nowego medium do sieci społecznej* [mps], s. 3. Referat wygłoszony podczas konferencji „Internet a relacje międzyludzkie” 6.05.2009 w Bydgoszczy.

<sup>16</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, Rzym 2009, 70.

z osobistych spotkań, czy ograniczenia kontaktów nieformalnych. Choć mogłoby się wydawać, że „prowokuje” takie zachowanie, to relacje zapośredniczone stanowią kontynuację rozmów prowadzonych w fizycznej obecności, a nie je całkowicie zastępują, a jednocześnie – paradoksalnie – prowadzą do wzmacniania więzi społecznych.

### Nowe możliwości realizowania prymatu i kolegialności

Kościół od początku swego istnienia opiera się na koegzystencji wymiaru prymatu i kolegialności. Koegzystencja ta stanowi nie tylko jego konstytutywny element (Donum veritatis, 14.), ale wręcz „znak firmowy” (J. Ratzinger), odróżniający go od innych Kościołów i wspólnot religijnych, a także świeckich firm, instytucji i organizacji. Kościół posiada bowiem specyficzną, dwubiegunową strukturę najwyższej władzy. Jeden biegun stanowi kolegium biskupów z papieżem na czele, drugi – papież w jednościsłości z braćmi w biskupstwie. Występowanie w obu przypadkach osoby papieża zapewnia jedność i niepodzielność episkopatu. Ponadto tym, co odróżnia hierarchiczny ustrój Kościoła od wszelkich form władzy państwowej, jest zespolenie członków kolegium więzi sakramentu pełni kapłaństwa, pochodzenie władzy z ustanowienia Chrystusa oraz zobowiązanie do zachowywania i przekazywania prawd wiary<sup>17</sup>.

Istotowa równorzędność obu biegunów władzy w Kościele powinna zakładać ich równe traktowanie i wykorzystywanie. Globalna Infrastruktura Informacyjna otwiera w tym względzie przed Kościołem nowe możliwości działania. Dzieje się tak dzięki cesze „logicznej plastyczności” (*logical malleability*, J. Moor), która sprawia, że internet może być wykorzystywany do różnego rodzaju działalności. Stanowi on nie tylko skuteczne narzędzie wymiany informacji i komunikacji, lecz także doskonale sprawdza się jako środek tworzenia, przechowywania i udostępniania wiedzy. Sprzyja to rozwojowi cyfrowych mechanizmów zarządzania wiedzą, czyli „sterowania procesami generowania wiedzy, jej kodyfikacji, porządkowania, magazynowania, odnajdywania, przetwarzania, transferu i stosowania”<sup>18</sup>. Koncepcja ta, wywodząca się z nauk o zarządzaniu, wykorzystywana jest głównie w modelu gospodarki opartej na wiedzy, zaś jej zastosowanie do celów eklezyjalnych zaproponował Marek Robak w rozprawie doktorskiej „Teologicznofundamentalna interpretacja Globalnej Infrastruktury Informacyjnej”<sup>19</sup>.

### Wymiar prymatu

Nauczanie zwyczajne i uroczyste jest nieodłącznym elementem roli papieża jako wi-  
dzialnej głowy Kościoła. Każdego roku Stolica Apostolska publikuje papieskie dokumenty różnej rangi, a papież wygłasza liczne homilie, przemówienia okolicznościowe i ape-

<sup>17</sup> *Dzielić ludzkie dramaty*. Z Józefem Życińskim rozmawia Zbigniew Nosowski, w: *Dzieci soboru zadają pytania*, Z. Nosowski (red.), Warszawa 1996, <http://mateusz.pl/ksiazki/dszp/dszp-08-Zycinski.htm> [dostęp: 10.07.2010].

<sup>18</sup> D. Jemieliński, *Zarządzanie wiedzą - pojęcia podstawowe*, w: *Zarządzanie wiedzą*, D. Jemieliński, A. Koźmiński (red.), Warszawa 2008, s. 14.

<sup>19</sup> M. Robak, *Teologicznofundamentalna...*, dz. cyt., s. 355-357.



le. Porusza w nich tematy ważne zarówno z punktu widzenia życia chrześcijańskiego, jak i problemów globalnych, toteż zapewnienie wiernym możliwości zapoznawania się z ich treścią staje się sprawą priorytetową.

Oficjalnie autorem dokumentów papieskich jest jedna osoba, zatem mechanizm zarządzania wiedzą sprowadza się tu przede wszystkim do wdrożenia i zastosowania pierwszego spośród trzech wymienianych przez Jean-Gregoire'a Bernarda generatorów wiedzy, czyli repozytoriów, do których zalicza się bazy danych, mechanizmy wyszukiujące oraz systemy zarządzania dokumentami<sup>20</sup>. Ich zadaniem jest gromadzenie i udostępnianie informacji.

W wymiarze prymatu skuteczną realizacją tego celu okazują się elektroniczne archiwa dokumentów papieskich, dostępne na przykład na oficjalnej stronie internetowej Stolicy Apostolskiej, *vatican.va*. Cyfrowa postać tekstów, poza łatwością i powszechnością dostępu do nich, niweluje problem wyczerpywania się nakładu. Niewątpliwą zaletą internetowej bazy danych jest także szybkość i sprawność przeszukiwania jej zasobów. Zebranie w jednym miejscu i logiczne uporządkowanie dokumentów ma na celu ułatwienie zainteresowanym dotarcie do poszukiwanego przez nich źródła. Stwarza ponadto szansę dotarcia nauczania Kościoła do osób, które trafiając – nawet przez przypadek – na dany dokument, zapoznają się z jego treścią, choć raczej nie poszukiwałyby wydania w papierowej formie. Pozwala ponadto papieżowi nauczać w sposób bezpośredni i globalny.

Systemy zarządzania dokumentami przydatne są natomiast zwłaszcza na etapie tworzenia dokumentów, gdyż umożliwiają wprowadzanie zmian i ich monitorowanie, dodawanie komentarzy, odnośników i notatek, łączenie dokumentów i zapisywanie według określonego schematu, pozwalającego określić numer kolejnych wersji. Przewaga tekstu elektronicznego nad papierowym nie ogranicza się tylko do łatwości upowszechniania zasobów w takim formacie. Dzięki strukturze hipertekstu oryginalny tekst może zostać wzbogacony o system odnośników, prowadzących do innych dokumentów o podobnej tematyce, opublikowanych z danej okazji (na przykład coroczne orędzia związane z określonym świętem) czy do innych wersji językowych tego samego dokumentu. W papieskich dokumentach dość często używa się specjalistycznej terminologii, dlatego można by uzupełniać je o linki kierujące do stron zawierających wyjaśnienia pewnych pojęć lub do komentarzy pisanych przez ekspertów z danej dziedziny (na przykład na wzór komentarzy do Kodeksu Prawa Kanonicznego), przybliżających w przystępny sposób poruszane w oryginale zagadnienia.

Aby elektroniczne archiwa dokumentów papieskich były w jak najwyższym stopniu kompletne, należałoby nawiązać współpracę między episkopatami poszczególnych krajów a Stolicą Apostolską w celu wymiany posiadanych zasobów. Zdarza się bowiem, że dokument można znaleźć na stronach *vatican.va*, a nie dysponuje nim cyfrowe archiwum w danym kraju, bądź na odwrót.

Poza umieszczeniem treści dokumentu na stronie internetowej warto zadbać, aby użytkownik mógł go pobrać w celu zapisania na lokalnym dysku komputera. Istotną

---

<sup>20</sup> Por. A. Rydz, *Systemy informatyczne wspomagające zarządzanie wiedzą*, w: *Zarządzanie wiedzą*, dz. cyt., s. 338.

kwestią jest zatem także ustalenie standardów informacyjnych, ich spójność ze standardami międzynarodowymi oraz przestrzeganie zapisywania dokumentów w formacie zgodnym z przyjętymi ustaleniami. Standardy dotyczące dokumentów powinny określać takie kwestie jak stopień specjalizacji języka (zakres użycia fachowej terminologii – w jakim stopniu adresaci dysponują wiedzą podobną do autorów, które pojęcia wymagają dodatkowego objaśnienia w treści), normy gramatyczne, stylistyczne, elementy typograficzne, strukturę dokumentów czy formaty plików docelowych.

### Wymiar kolegialny

Nauczanie kolegialne w zależności od zasięgu podjętych działań może mieć charakter globalny (na przykład podczas soborów) lub lokalny (na przykład podczas synodów). Jednak bez względu na rodzaj przybiera ono zawsze formę zespołową, co oznacza, że wymaga koordynacji prac grupowych, których efekty zależą od wysiłków poszczególnych osób.

Dokumenty powstające wskutek kolegialnej współpracy często w zamyśle mają dotyczyć aktualnych pod względem duszpasterskim spraw i aby tak rzeczywiście było, konieczne jest zapewnienie sprawnego tempa prac i wymiany informacji. W tym celu poza wdrożeniem systemów zarządzania dokumentami i treściami, spełniających tu funkcje podobne do zaproponowanych dla wymiaru związanego z prymatem, szczególnie istotne byłoby zastosowanie narzędzi wspierających współpracę oraz katalogów ekspertów (J-G. Bernard).

Narzędzia wspierające współpracę dzielą się na systemy pracy grupowej oraz narzędzia komunikacji. Te pierwsze pozwalają na wspólne tworzenie dokumentów przez grupy, których członkowie mogą przebywać w geograficznym rozproszeniu. Do głównych zalet takiego rozwiązania należy efektywność i produktywność współpracy oraz oszczędność czasu. Ponadto stymuluje ono proces tworzenia wiedzy poprzez dzielenie się nią z innymi, co sprzyja rozwojowi zjawiska emergencji – wiedza posiadana przez grupę jest większa od sumy wiedzy posiadanej przez poszczególne osoby. Każdy członek zespołu może podjąć inicjatywę tworzenia, a egalitarny charakter grupy sprzyja korzystaniu z tej sposobności. System pozwala także na monitorowanie postępów prac i ich wykonywalności w uzgodnionym terminie.

Do systemów pracy grupowej zalicza się także systemy przepływu pracy, czyli zbiory procedur postępowania w określonych sytuacjach i sposoby rozwiązania typowych problemów<sup>21</sup>. Sprawiają one, że w przypadku powtarzalnych sytuacji nie trzeba za każdym razem od początku szukać czy tworzyć instrukcji działania, gdyż są już one zebrane w jednym miejscu i uporządkowane. Schematy te mogą dotyczyć na przykład sposobu przepływu informacji (podział ról i zadań, określenie kto jest odpowiedzialny za akceptację zmian, czy dokąd trafiają gotowe dokumenty), bądź zawierać instrukcje obsługi systemu oraz pomoc techniczną.

---

<sup>21</sup> Por. D. Latusek, *Rola kultury organizacyjnej w zarządzaniu wiedzą*, w: *Zarządzanie wiedzą*, dz. cyt., s. 175.

Funkcja gromadzenia i ochrony wiedzy pomaga nie tylko w usystematyzowanym i uporządkowanym archiwizowaniu wszystkich potrzebnych informacji, lecz także w ich sprawnym przeszukiwaniu i udostępnianiu. Dzielenie się efektami prac następuje poprzez ich publikację lub wymianę wewnątrz grupy roboczej. Wypracowana w ten sposób końcowa forma dokumentów jest przenoszona do systemów zarządzania dokumentami i treściami.

Drugą, obok koordynacji działań, funkcją systemów wspomagania współpracy jest zapewnienie komunikacji między członkami grupy. Temu celowi służy stworzenie katalogów ekspertów zawierających wykaz osób, pełniących przez nich funkcji wraz z danymi kontaktowymi, podzielony według dziedzin w których się specjalizują. Skutecznymi narzędziami elektronicznej komunikacji mogą być między innymi poczta elektroniczna oraz grupy dyskusyjne. Zadaniem systemów wspomagania pracy grupowej byłoby natomiast ułatwienie komunikacji pomiędzy współpracującymi osobami, zapewnienie im możliwości swobodnej wymiany poglądów i udostępnienie informacji potrzebnych do tego celu (harmonogram prac, agenda spotkań, wykaz funkcji i kontakt do poszczególnych osób).

Proponowane rozwiązania nie są czymś nowatorskim, gdyż znalazły już swoje zastosowania w wielu dziedzinach. Wykorzystuje się je z powodzeniem zarówno na polu naukowym, jak i w projektach komercyjnych jako narzędzia ułatwiające komunikację i wymianę wiedzy. Także w Kościele potrzeba zarządzania wiedzą jest dostrzegana, a jej metody już w pewnym stopniu wykorzystywane, o czym świadczą chociażby elektroniczne archiwa dokumentów czy utworzenie wewnętrznej sieci w Ameryce Łacińskiej, mającej służyć lepszej komunikacji wewnątrz tego Kościoła oraz zapewnieniu łączności z Rzymem<sup>22</sup>. Istotną rolę odgrywa jednak rozwój istniejących rozwiązań oraz poszukiwanie nowych możliwości ich praktycznego zastosowania.

## **Zakończenie**

Sprawą oczywistą jest, że struktura i właściwości Globalnej Infrastruktury Informacyjnej charakteryzują się pewną specyfiką oraz że korzystanie z niej wymaga uznania nowego paradygmatu, a także nabycia pewnej wiedzy i umiejętności. Zastosowana metoda interpretacji teologicznej sub *ratione Dei* pozwoliła jednak wykazać, że uwarunkowania GII nie powinny stanowić przeszkód w zaadaptowaniu ich dla potrzeb eklezjalnych. Ponadto Kościołowi i sieci wspólna jest cecha globalizacji, odzwierciedlająca ich jednocześnie globalną i lokalną strukturę. Stopień rozwoju Globalnej Infrastruktury Informacyjnej umożliwia już dzisiaj osiągnięcie licznych korzyści dla działań podejmowanych przez Urząd Nauczycielski Kościoła, a wraz z jej ewoluowaniem korzyści te z pewnością będą jeszcze większe. Natomiast przeniesienie doświadczeń świeckich przedsięwzięć na grunt eklezjalny pozwala na rozeznanie, jakie metody są najskuteczniejsze, co w konsekwencji umożliwi sprawne i bezpieczne prowadzenie działań wykorzystujących cyfrowe technologie. Nic nie stoi tak-

<sup>22</sup> Por. J. Foley, dz. cyt., s. 79.

## OBLICZA MEDIÓW

że na przeszkodzie, aby wypracowane w ten sposób doświadczenia eklezjalne posłużyły z kolei w przyszłości jako przykład dla innych świeckich działań. Na progu kultury komputerowej i „ery mediów elektronicznych” dochodzi bowiem do „spotkania globalnego i niesamowitego, różnych dziedzin kultury i sposobów myślenia, różnych dyscyplin wiedzy reprezentowanych przez najważniejsze dla każdej z nich kierunki, metodologie i kategorie, oraz rozmaitych sztuk z właściwymi dla nich wartościami, formami i środkami wyrazu”<sup>23</sup>. ■

### O AUTORZE:

*Katarzyna Sitkowska* – (ur. 1986 r.) - magister teologii, absolwentka Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW w Warszawie. W 2010 r. obroniła pracę magisterską pt. „Sobór przez internet? Racje i możliwości wykorzystania Globalnej Infrastruktury Informacyjnej dla potrzeb soboru powszechnego”, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Henryka Seweryniaka. Wykładowca w Wyższej Szkole Dziennikarskiej im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie. Pracuje jako webmaster w „Pulsie Biznesu”. Obecnie w trakcie studiów doktoranckich na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie.

---

<sup>23</sup> E. Czaplejewicz, *Artyzm i chaos. Z pogranicza poetyki i estetyki*, w: *Tekst (w) sieci* t. 1, D. Ulicka (red.), Warszawa 2009, s. 54-55.